

Pismo Święte źródłem prawdziwej mądrości

Jest rzeczą możliwą, że nawet lud Pański może niekiedy czynić uchybienia we właściwej ocenie wartości wielkiej księgi – Biblii, która wywarła więcej wpływu na świat niż wszystkie inne księgi razem wzięte. Niewielu zdaje sobie sprawę, że Biblia w rękach publiczności znalazła się dopiero w ostatnim stuleciu. Gdy nasze starsze Towarzystwa Biblijne były organizowane, Biblie były w posiadaniu jedynie bogatych. Obecnie można je spotkać w każdym domu i może być ona osiągnięta przez bardzo biednych nawet za darmo. W dodatku wiele podręczników do studiowania Pisma Świętego jest drukowanych i ludzie poznali ich wartość, a także korzyści płynące z Konkordancji Biblijnej. Ponadto jesteśmy skłonni zapominać, że powszechna oświata dotarła do nas. Nie przeszło więcej niż tuzin lat (pisane w 1912 r. – przyp. tłum.), odkąd edukacja stała się obowiązkowa w prawie wszystkich cywilizowanych krajach. W taki sposób Bóg uprzywilejował nasze dni w podwójny sposób – przez danie nam Biblii i umiejętność potrzebnej do jej studiowania.

WYŻSZY KRYTYCYZM NAJWIĘKSZYM WROGIEM WIARY

Lecz właśnie gdy te najbardziej kosztowne sposobności znajdują się w rękach nas, gdy błogosławieństwa rozmnożonej umiejętności zostały dane dla ludzkości, gdy chrześcijaństwo przygotowało się do studiowania Biblii, Pan dozwolił przeciwnikowi wywierać subtelny wpływ w opozycji do Pisma Świętego. Zwykła niewiara przeszłości została wyparta przez daleko więcej niebezpiecznego wroga chrześcijańskiej wiary – przez niedowiarstwo, powszechnie znane jako „wyższy krytycyzm” – szczególnie niebezpieczny ze względu na swój podstępny charakter.

Wyższy krytycyzm umocnił się prawie we wszystkich kolegiach i teologicznych seminariach chrześcijaństwa. Podczas gdy wszystkie obecne kościoły różnych denominacji rzekomo mienią się być obrońcami Biblii, jednakże twierdza wiary została opanowana przez wielkiego przeciwnika Boga i Prawdy – Szatana – który zwodzi, oszukuje i wprowadza w błąd masy chrześcijaństwa przez samych teologicznych profesorów i doktorów teologii, do których masy są prowadzane, aby szukać duchowego światła, kierunku i o których mają zdanie, że są oni obrońcami Biblii jako natchnionego Słowa Bożego.

Ta krytyka jest surowa, lecz jest ona powszechnie zna-

na i prawdziwa, jak to każdy może zauważyć. Najbardziej pożałowania godnym – jesteśmy o tym przekonani – jest fakt, że czterech spośród pięciu duchownych i superintendentów niedzielnych szkół chrześcijańskich przestało wierzyć Biblii i uznawać ją jako Boskie natchnione objawienie woli i zamiarów Wszechmocnego. Jednakże niektórzy z nich twierdzą, że są gorliwymi naśladowcami Jezusa jako Syna Bożego i Boskiego pochodzenia. Lecz jak słaba jest ich pozycja! Jeżeli Mojżesz nie pisał Zakonu, jeśli ten Zakon nie jest natchniony, to co możemy myśleć o Jezusie i Jego apostołach, którzy uznawali te Pisma jako natchnione i opierali na nich swe nauki? Oczywiście „wyżsi krytycy”, którzy jeszcze wierzą w Jezusa jako Syna Bożego nie myślą logicznie, a po rozważeniu i po namyśle odrzucają wszystko należące do Pisma Świętego.

TYSIĄCE POPADAJĄ W NIEWIARĘ

Podczas gdy ze smutkiem dostrzegamy wypełnienie się Pisma świętego o odpadaniu tych z naszych przyjaciół, którzy zostali usidleni przez wielkiego ptasznika (Psalm 91:3), nie jesteśmy zmuszeni przez cokolwiek w granicach rozsądku ani przez Pismo święte aby przypuszczać, że karą jako otrzymają za swą niewierność, będą wieczne męki. Jesteśmy przekonani, że lud Pański wzrasta coraz bardziej każdego dnia w wierze, choć jak to zostało przepowiedziane w Piśmie świętym tysiąc miało upaść po ich boku, a dziesięć tysięcy po ich prawej stronie (Psalm 91:7).

Przez badanie Biblii przy pomocy Bożej jaką nam dostarcza, możemy wyjaśniać tajemnice jakie sprawiły zamieszanie przez całe nasze życie i może przywieść nas do większej oceny Jego wspaniałych zamiarów, do większej lojalności względem Niego i do bardziej gorliwego pragnienia służenia Jego sprawie sprawiedliwości i pragnienia podnoszenia sztandaru krzyża Chrystusowego.

Rzeczywiście jak to Pan obiecał przez proroka, nasze nogi zostały zachowane od potknięcia, gdyż większa umiejętność naszych dni podniosła nas na wyższy poziom poświęcenia, się i oceny wysokości, głębokości, długości i szerokości miłości Bożej, która przechodzi wszelkie ludzkie wyrozumienie.

NIEKTÓRZY MOGĄ BYĆ UWOLNIENI Z



SIDEŁ PTASZNIKA

Nie mówimy szorstko ani niegrzecznie o naszych drogich przyjaciółach, którzy potknęli się na edukacyjnych sposobnościach naszych dni. Wręcz przeciwnie, sympatyzujemy z nimi. Kiedyś staliśmy dokładnie tam, gdzie stoją oni. Kiedyś odrzucaliśmy Biblię jako Słowo Boże. Byliśmy uczciwymi wtedy, jak jesteśmy dziś i czuliśmy się skrupowani dać uznanie drugim za podobną uczciwość. Tłumaczymy sobie ich stanowisko przez uświadomienie sobie faktu, że są oni zaślepieni przez oślepiający blask ziemskiej wiedzy naszych dni. Jeśli kiedyś znali Pismo Święte, to teraz zapomnieli i utracili wiedzę, która pochodzi jedynie z góry. Mamy nadzieję, że niektórzy z nich mogą się odwrócić od sideł przeciwnika, gdzie byliśmy również i my.

Jednakże jest tu wyraźna różnica pomiędzy stanem tzw. wyższych krytyków a nami. Większość z nich zdaje się radować ze swej niewiary i szczyć się swą opozycją do Biblii, podczas gdy nasze stanowisko było bardzo przeciwne do ich. My ubolewaliśmy z powodu zaniechania Biblii. Uważaliśmy ją za racjonalną rzecz, jakiej

możemy oczekiwać od Najwyższego Stwórcy – pewne objawienie Jego zamiarów dotyczących ludzkości, przedmiot jej stworzenia, cel, jaki ma być osiągnięty przez dozwolenie złego i tym podobne tematy. Mieliśmy nadzieję, że Biblia zawiera Boskie objawienie.

Nie wątpimy, że wielu z was ma doświadczenia podobne do naszych. Miejmy nadzieję, że jak my odwróciliśmy się od sideł ptasznika, mogą to uczynić również inni. Bądźmy gotowi, aby takim podać pomocą dłoń i wyrazić zachęcające słowo. Uświadamiajmy sobie, że dla uczciwych serc utrata Biblii oznacza klęskę wiary i nadziei, jak to miało miejsce w naszym przypadku. Ufajmy, że jest jeszcze wielu innych uczciwych ludzi jak my, którzy pragną się jeszcze nawrócić. Bądźmy chętni pomagać im przez przypominanie, jak wielkie błogosławieństwo przyszło do nas przez właściwe zrozumienie Słowa Bożego.

Watch Tower
R-5104- (1912 r.)
„Straż”